

 Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku

Instytucja finansowana ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego



Ladislav Fuks

Myszy Natalii Mooshaber

Myši Natálie Mooshabrové



Od lewej: Magdalena Tomaszewska, Hanna Zientara-Mokrowiecka

Ladislav Fuks Myszy Natalii Mooshaber

Myši Natálie Mooshabrové



Scenografia i kostiumy pod nadzorem Mariana Fiszera

Przekład
Andrzej Babuchowski

Inscenizacja
Marek Mokrowiecki

Scenografia
Marian Fiszer

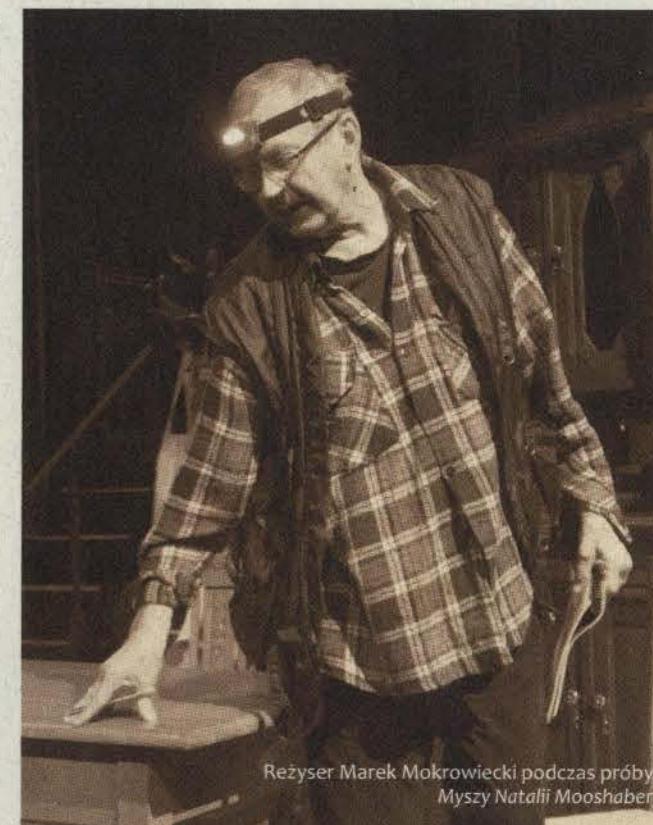
Muzyka
Marek Walczak

Instalacja video
Mariusz Pogonowski

Opracowanie muzyczne
Krzysztof Wierzbicki

w spektaklu
wykorzystano kompozycje:
Wolfganga Amadeusza Mozarta,
Modesta Musorgskiego,
Nino Roty

Asystent reżysera
Szymon Kołodziejczyk



Reżyser Marek Mokrowiecki podczas próby Myszy Natalii Mooshaber

Prapremiera: 25 marca 2018
5 (343) premiera sezonu 2017/2018

Obsada (w kolejności pojawiania się na scenie)

Pani Natalia Mooshaber
– Hanna Zientara-Mokrowiecka

Nabula – Julia Chętkowska

Pani Faber
– Sylwia Krawiec

mały Faber
– Katarzyna Wieczorek

Dozorczyńni, pani Kralc
– Magdalena Tomaszewska
(gościnnie)

Madame Magdalena Knorring
– Hanna Chojnacka

Joachim Landl
– Marek Walczak

Zepheus Smirsch
– Henryk Józwiak

Pani Klotylda Eichenkranz
– Dorota Cempura

mały Eichenkranz
– Szymon Kołodziejczyk

Starszy Pan
– Henryk Błażejczyk

Wezr
– Mariusz Pogonowski

Policjant I – Piotr Bała

Policjant II
– Szymon Cempura

Pani Linpeck
– Barbara Misiun

mały Linpeck
– Bogumił Karbowski

Aptekarz – Krzysztof Bień

Oberon Felsach – Łukasz Mąka

Gospośnia, Mary Capricorna
– Magdalena Bogdan

oraz
Agnieszka Strzeszewska, Krzysztof Popczuk, Mariusz Bednarski, Cezary Jaworski, Andrzej Lemański

Inspicjent: Diana Mąka
Sufler: Aurelia Greń

Spikerzy w nagraniu video
– Izabela Stańczak, Michał Stańczak

Nagranie video
– PTV Płocka Telewizja

LADISLAV FUKS

(ur. 24 września 1923 w Pradze, zm. 19 sierpnia 1994 w Pradze) – prozaik czeski. W swojej twórczości ukazuje człowieka zniewolonego w świecie przemocy, w scenerii drugiej wojny światowej i Holocaustu. Większość jego dzieł zawiera wątki autobiograficzne, często ukryte. Niemal we wszystkich powieściach pojawia się motyw delikatnego, słabego chłopca, żyjącego w swoim własnym świecie i tęskniącego za prawdziwą przyjaźnią. Właśnie ta, stale pojawiająca się postać cierpiącego i dręczonego chłopca jest bezpośrednio związana z osobą samego autora.

Dzieła Fuksa są też czasami autobiograficzną trawestacją, na przykład *Księżna i kucharka* (*Vévodkyně a kuchařka*). Fuks jest też w swojej twórczości mistrzem maski, alegorii i aluzji. Ale są to nie tylko zabiegi stylistyczne. Autor, jako homoseksualista, musiał uciekać się do tego kamuflażu kryjąc się w ten sposób przed nietolerancją wszechobecną w czasach, w których żył i pisał. W swoich powieściach Fuks umieszczał także trudno wykrywalne żarty, często prowadził wyrafinowaną grę z czytelnikami, nieraz bardzo trudną do rozszyfrowania.

Jego dzieciństwo nie należało do szczęśliwych - ojciec, pracujący w policji, był chłodnym i dominującym człowiekiem, a matka dbała tylko o dobre społeczne wychowanie syna. Temat smutnego dzieciństwa i buntu przeciwko ojcu pojawia się zresztą w niektórych powieściach. Największym kryzysem w okresie dojrzewania Ladislava Fuksa był początek drugiej wojny światowej, kiedy uświadomił sobie swój homoseksualizm. Okrutny los swoich żydowskich kolegów z gimnazjum doświadcza go boleśnie, jednakże sam ma poczucie zagrożenia – w obozach koncentracyjnych znajdują się nie tylko Żydzi czy Romowie,



ale także homoseksualiści. Wielu krytyków literackich później często zadawało pytanie, jak to możliwe, że Fuks, jako nieżydowski pisarz, potrafił tak wczuć się to, co czuła żydowska mniejszość i poświęcić ich tematyce znaczną część swojej twórczości. Odpowiedź, to właśnie jego poczucie solidarności z tragedią tego narodu, ale także niepokój z powodu zagrożenia, które czuł przez całe życie. Wątki autobiograficzne, opisujące okres dzieciństwa i dojrzewania, można znaleźć w jednej z powieści Fuksa, pt. *Wariacje na najniższej strunie*.

Po ukończeniu gimnazjum Fuks pracował podczas wojny w zarządzie rolniczym w Hodoninie. Po wojnie kontynuował studia na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze,

gdzie się poświęcił filozofii, psychologii i historii sztuki. Studia pomyślnie ukończył w roku 1949. Następnie pracował jako urzędnik w papierniach, a w połowie lat pięćdziesiątych stał się pracownikiem Urzędu Ochrony Zabytków na zamku Kynžvart. Od roku 1959 pracował w Galerii Narodowej, a w roku 1963, już po czterdziestce, wydał w końcu swoją pierwszą powieść – *Pan Theodor Mundstock*. To jego wejście na pole literackie było dosłownie gromem z jasnego nieba i w bardzo krótkim czasie Ladislav Fuks stał się jednym z najbardziej uznanych pisarzy nie tylko Czechosłowacji, ale też i Europy. Każda dalsza książka tylko potwierdzała nadzwyczajny talent autora. Pod koniec lat siedemdziesiątych Fuks uległ naciskowi politycznemu

i przeszedł na stronę komunistycznego reżimu. Udzielał bardzo dużo wywiadów do gazet, gdzie chwalił ustrój socjalistyczny, został członkiem normalizacyjnego Związku Pisarzy, a jego służalczość wobec komunistycznych funkcjonariuszy była znana wśród kolegów literatów.

Większość swojego życia Fuks przeżył w osamotnieniu bądź w otoczeniu wątpliwych postaci – młodych ludzi, którzy często mieli kryminalną przeszłość, większość z nich zarabiała na życie prostytutką. Pisarz spróbował zmienić swoją sytuację i ożenił się w roku 1964 z bogatą Włoszką, Giulianą Limiti, a zaślubiny miały miejsce w bazylice Santa Maria Maggiore w Mediolanie. Młodej parze gratulował wtedy zarówno papież Paweł VI, jak i przewodniczący partii komunistycznej we Włoszech, Palmiro Togliatti. Krótko po ślubie Fuks jednak uciekł od żony i był hospitalizowany w szpitalu psychiatrycznym w Pradze. W latach 70. i 80. ciągle wydawał dalsze powieści i był odwiedzany przez tajną policję. Jego ostatnim wielkim dziełem była *Księżna i kucharka*. Ladislav Fuks zmarł 19 sierpnia 1994 roku w swoim mieszkaniu w dzielnicy Pragi, Dejvice, a jego ciało zostało znalezione dopiero dwa dni po śmierci.

TWÓRCZOŚĆ

Pan Theodor Mundstock (1963) - historia praskiego Żyda, który żyje w nieustannej obawie przed wysyłką do obozu koncentracyjnego i zaczyna się przygotowywać do życia obozowego – dawkuje sobie głodowe racje żywnościowe, śpi na pryczy i nosi bardzo ciężkie rzeczy. Dodatkowo żyje pewnymi halucynacjami, rozmawiając z własnym cieniem. Nie dożywa wywózki, ginie potrącony przez samochód.

Wariacje na najniższej strunie (Variace na temnou strunu, 1966) - historia życia sprzed okupacji niemieckiej, widziana oczyma chłopca. Rzeczywistość miesza się z różnymi opowieściami i plotkami, zasłyszonymi od różnych ludzi. Jest to powieść zawierająca dużo wątków autobiograficznych;

Palacz zwłok (Spalovač mrtvol, 1967) - groteskowa powieść o pracowniku praskiego krematorium, na którego na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej bardzo wpływa nasilająca się już wtedy propaganda nazistowska, która powoduje, że bohater zmienia się nie do poznania i w imię ratowania swojej rodziny gotów jest pozbawić ją życia. Powieść została zekranizowana w roku 1967 przez Juraja Herza, główną rolę zagrał Rudolf Hrušínský;

Myszy Natalii Mooshaber (Myši Natálie Mooshabrové, 1970) - romans spod znaku powieści gotyckiej i horroru, opowieść na granicy rzeczywistości i fantazji. Główną bohaterką jest biedna wdowa, której syn jest kryminalistą, a córka prostytutką;

Nieboszczycy na balu: mała humoreska (Nebožtíci na bále 1972) - żywot mieszczaństwa sprzed pierwszej wojny światowej; pisarz wprowadza tutaj elementy groteskowego humoru;

Śledztwo prowadzi radca Heumann (Příběh kriminálního rady, 1971) - powieść psychologiczna o konflikcie między tytułowym radcą a jego dorastającym synem. Powieść często się przedstawia jako horror detektywistyczny.

EKRANIZACJE

Na podstawie powieści Fuksa powstało kilka filmów, w tym dwa nakręcone przez polskich reżyserów. W 1978 powstał kryminał *Wśród nocnej ciszy* (reż. Tadeusz Chmielewski) na podstawie powieści *Śledztwo prowadzi radca Heumann*, a w 1983 dramat wojenny (rozgrywający się w getcie) *Kartka z podróży* (reż. Waldemar Dziki) fabularnie oparty na *Panu Teodorze Mundstocku*.

Źródło: encyklopediafantastyki.pl



Od lewej: Hanna Chojnacka, Magdalena Tomaszewska, Sylwia Krawiec, Hanna Zientara-Mokrowiecka, Marek Walczak, Henryk Józwiak

W ŚWIECIE STRACHU I AMNEZJI



Chyba żadna z powieści Ladislava Fuksa nie pozostawia tak szerokiego pola do interpretacji, jak *Myszy Natalii Mooshaber*. Ta rozpiętość w odbiorze dzieła dotyczy nie tylko sposobu jego rozumienia (lub ewentualnego niezrozumienia), ale także oceny artystycznej: od zachwyty po rozczarowanie. Zarówno w warstwie treściowej, jak i formalnej można się tutaj doszukiwać wielu patronów, głośnych twórców antyutopii, jak Kafka, Orwell czy Huxley, co nie zmienia faktu, że Fuks nadal pozostaje sobą, czyli Fuksem. Ze swymi przepojonymi lękiem obsesjami, wywodzącymi się z traumatycznych przeżyć okresu dzieciństwa i wczesnej młodości. Ze swymi upodobaniami do powieści gotyckiej, w której dominuje tajemnicza czy wręcz upiorna atmosfera narracji, poczucie grozy, choroba, śmierć, szaleństwo itp. Literaturoznawcy przypominają, że „wiele jego dzieł zawiera wątki autobiograficzne, często ukryte. Niemal we wszystkich powieściach pojawia się motyw słabego chłopca, żyjącego w swoim własnym świecie i tęskniącego za prawdziwą przyjaźnią.” Jednak w *Myszach Natalii Mooshaber* są to chłopcy, którzy wskutek braku należytej opieki zeszli na złą drogę, rozrabiają lub kradną i którym – jak czytamy – „grozi szkoła specjalna, poprawczak lub krymi...” W każdym razie tego rodzaju ostrzeżenia wypowiedzi pod ich adresem główna

bohaterka powieści, Natalia Mooshaber, najbardziej tajemnicza ze wszystkich postaci.

Język tej powieści koresponduje zarówno ze stanem świadomości bohaterów, jak i z sytuacją społeczno-polityczną w państwie rządzonym przez despotę, Albina Rappelschlunda. Jest to stan wszechobecnego strachu, ale i ogólnej amnezji. Pani Natalia nie pamięta już wiele z dawnych czasów. Nie pamięta lub musi udawać, że nie pamięta, ale to na jedno wychodzi. Może wszak istnieć amnezja wymuszona strachem. Zwłaszcza w kraju, w którym panuje system policyjny. Mamy więc w jej wypowiedziach tylko strzępy sytuacji, obrazów i zdarzeń, urywki rozmów i nader przyziemne tęsknoty z lat młodości. Że chciała być gospośią, mieć kiosk, w którym mogłaby sprzedawać szynkę, włoską sałatkę, lemoniadę i piwo.

Stylistyczne nieporadności mowy ludzkiej, tautologie, wzajemne przenikanie się warstwy narracyjnej i dialogowej, tak jakby narrator przedrzeźniał bohaterów powieści (i vice versa), czy wreszcie nagminne zjawisko *kontaktacji* (powtarzanie końcowych słów wypowiedzi na początku wypowiedzi tuż po niej następującej) – oto najczęściej stosowane w tej książce środki językowe, wywołujące również zamierzony efekt komiczny.

Ogólnie można odnieść wrażenie, jakby świat wykreowany przez Fuksa znajdował się pod kontrolą Wielkiego Brata. Jednak, patrząc na dzieło Fuksa z dzisiejszego punktu widzenia, po upadku kilku totalitarnych reżimów, trzeba dodać, że dziś nie byłby to już ten sam Wielki Brat z powieści Orwella *Rok 1984*. Ponieważ – jak trafnie zauważa w jednej ze swoich książek znany czeski filozof i teolog Tomáš Halík – „To nie przypadek, że jeden z najbardziej typowych medialnych produktów

rozrywki, ulubiony serial telewizyjny, w którym ludzie sprzedawali swoją prywatność anonimowej publiczności, nazywał się *Big Brother*. Wszechobecny, a mimo to niewidzialny Wielki Brat nie mieszka dziś w żadnym widocznym lub sterowanym z ukrycia centrum (...) Jego głównym sojusznikiem, tym, który go rzeczywiście stworzył i utrzymuje przy życiu (pozwalając się przezeń kierować), jest – jeśli mogę posłużyć się terminem Heideggera – »das man«, nieautentycznie żyjący »ktokolwiek«, ktoś, kto żyje »tak jak się żyje w świecie.« (Jest to człowiek, którego prototyp stanowi prokurent Józef K. z *Procesu* Kafki, nie potrafiący zrozumieć, na czym polega jego wina, skoro nikomu nic złego nie zrobił i nikomu nic konkretnie nie jest dłużny.)”

Można by zatem rzec, że Wielki Brat się dzisiaj zinterioryzował, uwewnętrznził.

Czy taki stan społecznej świadomości przeczuwał już autor w swoich *Myszach*? Nie wiem... Wiem natomiast, że na szczególną uwagę zasługuje (dziwnie pomijany przez interpretatorów) niezwykle finał powieści – owo wstrząsające *fortissimo*, wraz z aktem łaski ze strony Natalii Mooshaber wobec jej prześladowców. Finał, który w swym chrześcijańsko-humanistycznym uniwersalizmie nadaje dziełu Fuksa zupełnie nowy sens.

Cały arsenał użytych przez pisarza środków artystycznych próbowałem opisać i zinterpretować w *Posłowniu* do tłumaczonej przeze mnie powieści, która wyszła w roku 1983 nakładem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie. Zawsze jednak interesował mnie bardziej jej rezonans społeczny i dlatego chciałem przytoczyć kilka opinii tzw. zwykłych czytelników, opinii, które na temat *Myszy Natalii Mooshaber* znalazłem ostatnio w Internecie.



Hanna Zientara-Mokrowiecka, Katarzyna Wieczorek

To zaledwie część wypowiedzi, ale pouczająca.

Najpierw z polskiej strony: „Świetna językowo, ponura, lecz i miejscami zabawna historia zwariowanej staruszki. Historia będąca jednocześnie alegorią życia w nie do końca wolnym państwie. Ciekawa, choć ze względu na specyficzną, pełną powtórzeń narrację, nieprosta w czytaniu. Każdy wielbiciel dobrej (szczególnie czeskiej) literatury z pewnością doceni tę powieść.”

„Książka wywarła na mnie ogromne wrażenie. Przeczytałem jednym tchem.”

„Powieść ta jest dla mnie bardzo trudna do określenia, jeśli chodzi o jej gatunek. Kryminał (nie przepadam za nimi), groteska, powieść społeczno-obyczajowa, utopijna, nawet fantastyczna – wszystkie te nazwy będą trafne.”

„Bardzo, bardzo porąbana książka. Jak cały Fuks.”

„Mieszane uczucia mam tylko wobec tej jednej książki Fuksa, pozostałe trzy, które przeczytałam, oceniłam bardzo wysoko: Znakomita lektura, dająca do myślenia...”

A co o *Myszach* sądzą rodacy autora:

„Genialne dzieło czeskiej literatury. Doskonale skonstruowana proza. Do końca smakowałem każde słowo, a finał dosłownie mną wstrząsnął.”

„Ta powieść tak inna, a tak oryginalna. (...)

„Świat Fuksa w pełnej krasie. Niepewny czas, niepewna przestrzeń, gęsta atmosfera. Czytelnik do końca nie ma pewności, co czyta, dopóki w finale nie połączy wszystkich nitki w całość.”

„Człowiek musi bezwarunkowo przyjąć reguły gry, nie porównywać (gdyż nie da się to z niczym porównać) i tylko z zaufaniem pozwolić się prowadzić autorowi, a wtedy nagle zaczną funkcjonować dziesiątki powtarzających się w nieskończoność motywów, które ułożą się w trójwymiarowy obraz owego groteskowego, panoptycznego, orwellowskiego świata – wraz z finałem przypominającym ostatni kawałek olbrzymich puzzli i po mistrzowsku zamykającym całą tę monumentalną narrację.”

ANDRZEJ BABUCHOWSKI

Ur. 13 II 1944. Absolwent filologii polskiej UJ. Studiował także slawistykę. Dziennikarz, krytyk literacki, tłumacz literatury czeskiej. W latach 1967-1981 pracował w katowickiej rozgłośni PR, a po wprowadzeniu stanu wojennego i zwolnieniu z pracy w radiu – w tygodniku „Katolik”. Od 1988 do końca 2005 roku był kierownikiem działu kulturalnego w „Gościu Niedzielnym”. Obecnie na emeryturze. Mieszka w Katowicach. W swoim dorobku translatorskim ma ponad 40 pozycji książkowych, wśród nich jedyny polski wybór wierszy Jana Zahradníčka *Śpiew niedokończony* (IW PAX, 1992). Jest autorem opublikowanej w 1998 roku przez poznańskie Wydawnictwo „W drodze” antologii czeskiej poezji metafizycznej XX wieku *Na ostrzu płomienia*, na którą złożyło się prawie 130 wierszy 48 poetów różnych pokoleń. Za popularyzowanie czeskiej kultury otrzymał w roku 2000 podczas uroczystości w Velehradzie Honorowe Wyróżnienie Konferencji Episkopatu Czech, a w 2008 „Nagrodę Feniksa”, przyznawaną przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich w Polsce – za przekłady książek wybitnego czeskiego teologa Tomáša Halíka. Ostatnio przygotował do druku dla wydawnictwa „Arcana” w Krakowie obszerny wybór wierszy czeskiego poety, malarza i grafika, Bohuslava Reynka.

MIAŁEM TE MYSZY... GDZIEŚ W GŁOWIE

Z Markiem Mokrowieckim - reżyserem *Myszy* Natalii Mooshaber rozmawiał Leszek Skierski.

Zaczynamy od pytania „sakramentalnego”. Panie dyrektorze, dlaczego na Międzynarodowy Dzień Teatru wybrał pan *Myszy* Natalii Mooshaber?

Ladislav Fuks to jeden z najwybitniejszych czeskich pisarzy drugiej połowy XX wieku. W swojej powieści, której akcja rozgrywa się w wymagowanym państwie, zawarł realia polityczne ubiegłego wieku, niestety odżywające w innej konfiguracji we współczesnym świecie.

Ale *Myszy* Natalii Mooshaber to nie tylko powieść polityczna. Jest w niej zawarta również bieda ludzkiej egzystencji, fantasmagorie i metafizyka.

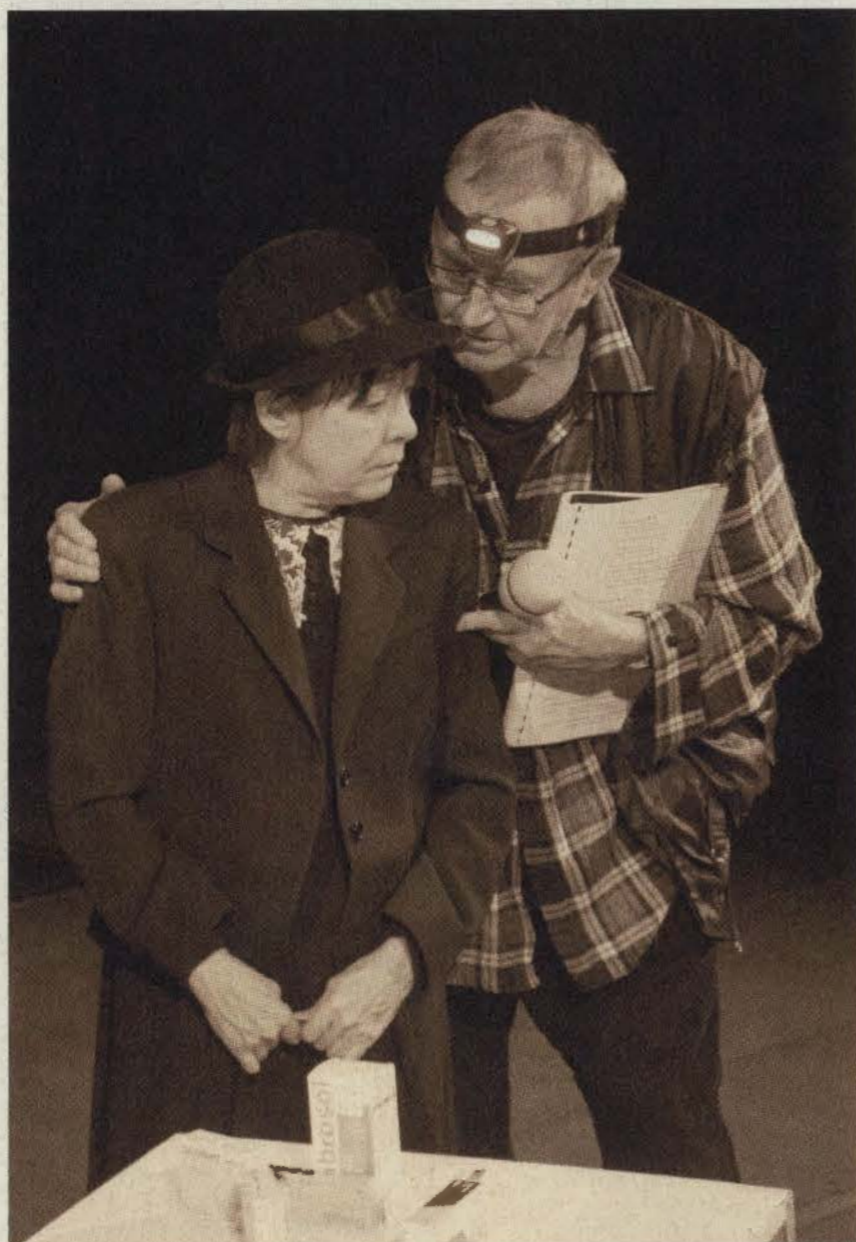
Trudno jednym słowem określić jej charakter. Kryminał, thriller polityczny, horror, groteska, surrealizm. Każde z tych słów pasuje, ale nie może być użyte osobno. I jeszcze język, którym się posługują bohaterowie powieści – świetna praca translatorska tłumacza Andrzeja Babuchowskiego.

Mamy kolejną czeską sztukę w repertuarze naszego Teatru?

Tak. Jestem absolwentem wydziału reżyserii praskiej Akademii Múzických Umění i oprócz miłości do czeskiej kultury, do czegoś mnie to zobowiązuje.

Możemy więc oczekiwać sporej dawki „czeskiego humoru” i czeskich „piśniczek”?

Nie tym razem. Twórczość Ladislava Fuksa jest bytem osobnym, nie przystaje do tego, co nazywamy „czeskim humorem”. Czeski humor, to stereotyp, który pokutuje w naszym myśleniu. Wielu



Hanna Zientara-Mokrowiecka z reżyserem spektaklu *Myszy* Natalii Mooshaber

pisarzy czeskich się z niego wymyka.

Czy to jest pańska pierwsza adaptacja prozy Fuksa?

W latach osiemdziesiątych napisałem adaptację *Palacza zwłok*. Reżyserowałem ją w bydgoskim teatrze. Na Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu dostałem nagrodę za adaptację i nagrodę wojewody bydgoskiego za reżyserię. Współtworzyłem *Palacza zwłok* z wybitnym scenografem Krzysztofem

Pankiewiczem i kompozytorem Tadeuszem Kocybą, który fantastycznie czuł scenę.

Dlaczego zainteresował się pan prozą Fuksa?

W 1967 roku Juraj Herz przeniósł na ekran *Spalovača mrtvol*. Główną rolę grał wybitny czeski aktor Rudolf Hrušínský. Byłem porażony. Przeczytałem książkę. Chodził za mną ten temat wiele lat.

O tym do czego prowadzi konformizm, uleganie wpływom ideologii. Aktualne?

Dlaczego teraz wrócił pan do tekstu Fuksa?

Zaraz po umiarkowanym sukcesie *Palacza...* zacząłem pisać adaptację *Myszy...* W roli Natalii Mooshaber widziałem moją panią profesor z PWST, Ryszardę Hanin. Nie doszło jednak do realizacji. O projekcie zapomniałem, chociaż wielokrotnie zastanawiałem się, czy by nie spróbować. Cały czas miałem te *Myszy...* gdzieś w głowie, aż parę tygodni temu, kiedy trzeba było wreszcie podjąć decyzję, co będziemy robili na Międzynarodowy Dzień Teatru, siedząc w domu w swojej bibliotece sięgnąłem po zniszczony, pisany na maszynie, rozlatujący się ze starości scenariusz.

A może wreszcie jest czas na kolejnego Fuksa – pomyślałem. Ale zaraz odezwał się we mnie cenzor – idiota dyrektor. Już to słyszę: „Kto to będzie chciał oglądać? Położy Pan teatr finansowo”. Ale jeśli nie teraz, to kiedy? I czy w ogóle? A jest to niepowszednia literatura. Siedzę więc nad swoją, sprzed blisko trzydziestu lat adaptacją i nad powieścią Fuksa i odnajduję w niej nowe fascynujące rzeczy.

Traktuje pan to bardzo osobście.



Od lewej: Piotr Bała, Hanna Zientara-Mokrowiecka, Szymon Cempura

Miałem to szczęście, że poznałem autora. Dotarłem do niego z adaptacją *Palacza zwłok* i *Myszami* Natalii Mooshaber dzięki znajomym. Rozmawialiśmy w jego mieszkaniu parę godzin.

To było niesamowite. Wiosenna słoneczna Praha, a tu czarne grube zasłony w oknach, półmrok, świece a na starym kredensie czaszka.

Teraz myślę, że wtedy byłbym (młodzieńczo pręży do przodu) za głupi na tę rozmowę.

Ale jej sens, nastrój zachowałem i to spotkanie ciągle we mnie tkwi. I tak sobie myślę, że oprócz przekazu, jaki

niesie w sobie powieść Fuksa, to przedstawienie powinno być hołdem dla wielkiego, samotnego pisarza.

Czego możemy się spodziewać oglądając to przedstawienie?

Często pada podobne pytanie i nigdy nie wiem, jak na nie odpowiedzieć. - Masz babo placek – myślę i w panice klecę parę zdań o idei sztuki, o formie, *Myszy* Natalii Mooshaber realizuję we współpracy z Marianem Fiszszem. Marian realizował ze mną ostatnio *Wujaszka Wanię* i *Proces*. Znamy się i rozumiemy od lat.

W sztuce miejsce akcji zmienia się 22 razy! Przestrzeń sceniczna zaprojektowana przez Mariana pozwoli na płynność akcji. Przyjdźcie, to zobaczcie.

Czego życzyć twórcom przed premierą?

Sakramentalne pytanie. Słyszałem je dziesiątki razy.

Żeby przyszli widzowie! Pomimo tego, że nie jest to sztuka „lekka, łatwa i przyjemna”. Ale to mogą przyrzec, że będzie interesująca, mająca elementy kryminału i miejscami sporo humoru.

Dziękuję za rozmowę.



Od lewej: Henryk Józwiak, Hanna Chojnacka, Marek Walczak

REALIZACJE CZESKICH SZTUK
W TEATRZE DRAMATYCZNYM
IM. JERZEGO SZANIAWSKIEGO W PŁOCKU

Jaroslav Hašek – HISTORIA PARTII UMIARKOWANEGO POSTĘPU (W GRANICACH PRAWA)
(Strána mírneho pokroku v mezích zákona)

Przekład: Jacek Bałuch, Józef Waczków; adaptacja i reżyseria: Marek Mokrowiecki, scenografia: Krzysztof Małachowski; współpraca muzyczna: Stanisław Psarski.

Obsada: Grażyna Zielińska, Hanna Zientara, Krzysztof Bartłomiejczyk, Bogdan Kokotek, Marek Mokrowiecki, Eugeniusz Paukszto, Karol Suszka, Andrzej Walden, Jerzy Wieczorek, Mariusz Zabrzyński.

Trzecia Scena.

Prapremiera: 14 listopada 1993 r.

Bohumil Hrabal – ŚWIĘTO PRZEBIŚNIEGU (Slavností sněženěk)

Przekład: Emilia Witwicka, Jan Stachowski; adaptacja i reżyseria: Marek Mokrowiecki; scenografia: Krzysztof Małachowski; muzyka i opracowanie muzyczne: Tadeusz Kocyba.

Obsada: Hanna Zientara, Bogdan Kokotek, Piotr Kraus, Marek Mokrowiecki, Eugeniusz Paukszto, Andrzej Walden, Mariusz Zabrzyński.

Mała Scena.

Prapremiera: 6 listopada 1994 r.

Wystawa: Bohumil Hrabal w fotografii Tomasza Mazana.

Mirko Stieber – PROSZĘ... ZRÓB MI DZIECKO (Bláha a Vrchlická)

Adaptacja, reżyseria i scenografia: Karol Suszka; opracowanie muzyczne: Krzysztof Wierzbicki.

Obsada: Hanna Zientara (Maria Vrchlická), Karol Suszka (Antonin Blaha).

Mała Scena

Premiera: 16-17 maja 1998 r.

Wystawa: „Realizacje czeskich sztuk wystawionych w płockim Teatrze”. Aranżacja i wykonanie: Waldemar Lawendowski.

Franz Kafka – LEKARZ WIEJSKI

Przekład: Juliusz Kydryński; reżyseria, opracowanie tekstu i scenografia: Janusz Klimsza.

Obsada: Hanna Zientara (Róża, Pacjent), Mariusz Pogonowski (Lekarz wiejski), Bogumił Karbowski (Parobek, Siostra), Szymon Cempura, Paweł Gładys (Chasydzi, Konie, Rodzina). Efekty muzyczne (instrumenty perkusyjne): Piotr Bała.

Duża Scena

Premiera: 25 lutego 2001 r.

Roman Sikora – SPOWIEDŹ MASOCHISTY (Zpověď masochisty)

Przekład: Małgorzata Sikorska-Miszczuk i Elżbieta Zimna, reżyseria: Anna Turowiec, scenografia: Joanna Walisiak-Jankowska, muzyka: Wiktor Stokowski.

Spektakl dyplomowy Anny Turowiec

Obsada: Mariusz Pogonowski (Pan M.), Marek Walczak, Katarzyna Anzorge, Sebastian Ryś, Bogumił Karbowski, Piotr Bała.

Scena Kameralna

Premiera: 22 lutego 2015 r.

Franz Kafka – Proceś (Der Prozeß)

Przekład: Bruno Schulz, adaptacja i reżyseria: Marek Mokrowiecki, scenografia: Marian Fiszer, opracowanie muzyczne: Krzysztof Wierzbicki, wizualizacja: Mariusz Pogonowski.

Obsada w kolejności ukazywania się na scenie:

Jacek Mąka (Józef K.), Łukasz Mąka (Franciszek), – Bogumił Karbowski (Willem), Mariusz Pogonowski (Nadzorca), Katarzyna Wieczorek (Syn stróża), Hanna Zientara (Pani Grubach), Barbara Misiun (Panna Bürstner), Hanna Chojnacka (Żona Woźnego), Marek Walczak (Sędzia), Bogumił Karbowski (Bertold), Henryk Józwiak (Woźny), Piotr Bała (Kupiec Block), Dorota Cempura (Panna Montag), Henryk Błażejczyk (Wuj), Katarzyna Anzorge (Leni), Krzysztof Bień (Adwokat), Szymon Cempura (Titorelli), Marek Walczak (Ksiądz), Marek Mokrowiecki (Narrator); Ludzie – Magdalena Bogdan, Zdzisława Bielecka, Witold Mierzyński

Krzysztof Popczuk (Dyrektor Kancelarii).

Duża Scena

Premiera: 30 marca 2014 r.

Petr Zelenka - OPOWIEŚCI O ZWYCZAJNYM SZALEŃSTWIE

(Příběhy obyčejného šílenství).

Przekład: Krystyna Krauze; reżyseria: Marek Mokrowiecki; scenografia: Dorota Cempura; opracowanie muzyczne: Krzysztof Wierzbicki; choreografia: Piotr Świtalski.

Obsada: Mariusz Pogonowski (Piotr), Hanna Zientara (Matka), Marek Walczak (Ojciec), Hanna Chojnacka (Sylvia), Krzysztof Bień (Jerzy), Dorota Cempura (Alicja), Łukasz Mąka (Mucha), Barbara Misiun (Anna), Piotr Bała (Alesz), Katarzyna Anzorge (Jana), Maja Rybicka – gościnnie (Manekin – Ewa), Jacek Mąka (Szeł).

Duża Scena

Premiera: 26 września 2015 r.



Od lewej: Hanna Zientara-Mokrowiecka, Mariusz Pogonowski,
Julia Chętkowska

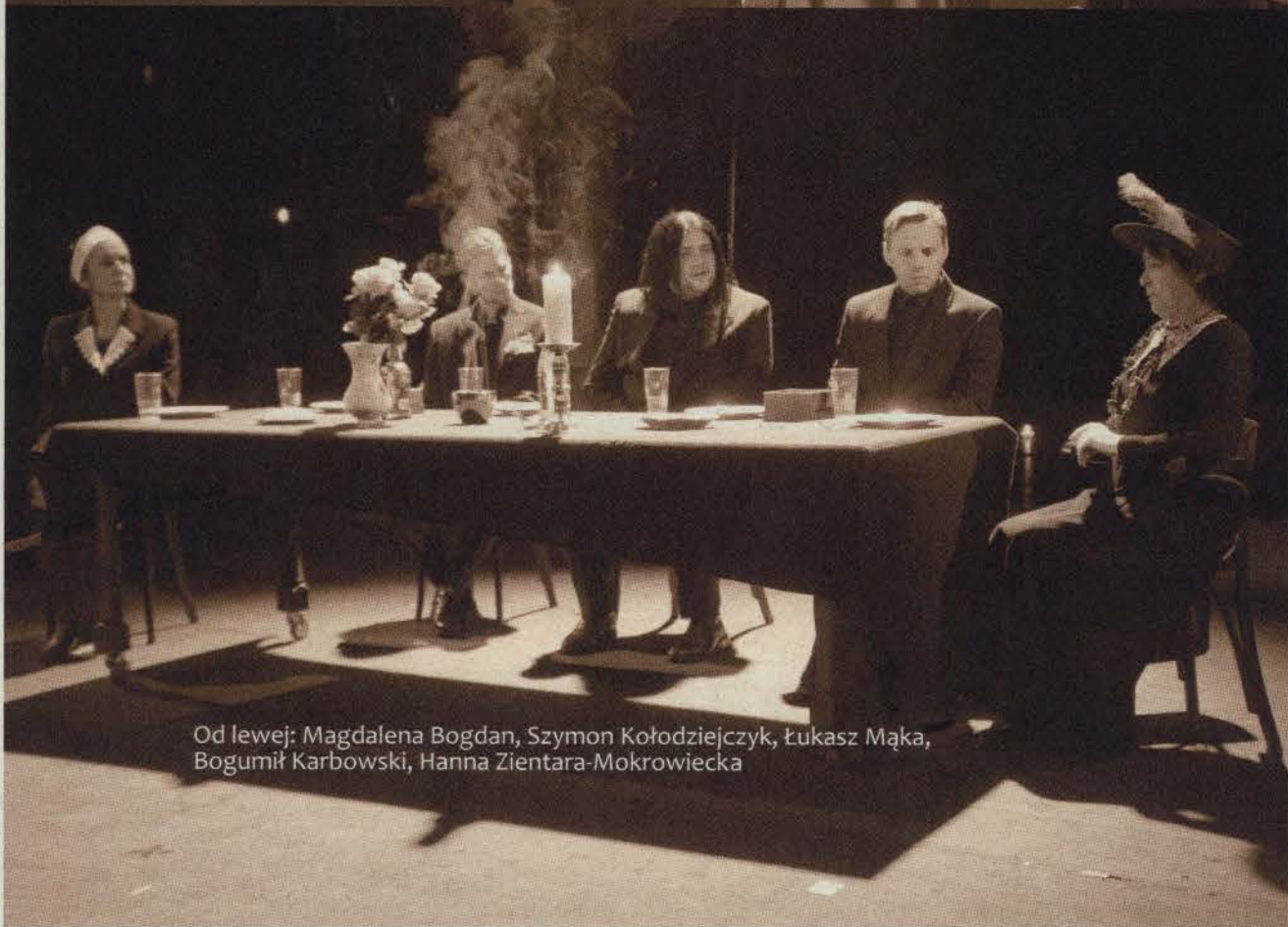
Henryk Błażejczyk



Od lewej: Dorota Cempura, Hanna Zientara-
Mokrowiecka, Szymon Kołodziejczyk



Od lewej: Magdalena Tomaszewska, Barbara Misiun,
Hanna Zientara-Mokrowiecka



Od lewej: Magdalena Bogdan, Szymon Kołodziejczyk, Łukasz Mąka,
Bogumił Karbowski, Hanna Zientara-Mokrowiecka